

Duzi biorą wszystko. Kto naprawdę korzysta z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji?

Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji został zaprojektowany jako ważne wsparcie dla społeczności z regionów węglowych i w wielu obszarach spełnia tę rolę. Jednocześnie obowiązujące kryteria dostępu do Funduszy Europejskich częściej odpowiadają możliwościom dużych, doświadczonych podmiotów, utrudniając udział mniejszym, lokalnym inicjatywom. Bez ich zaangażowania sprawiedliwa transformacja traci jednak swój społeczny wymiar. Jednym z rozwiązań, które może tę lukę wypełnić, jest regranting — czyli przekazywanie środków publicznych przez doświadczoną organizację mniejszym, lokalnym inicjatywom.

Proces sprawiedliwej transformacji ma na celu zapobieganie negatywnym skutkom transformacji energetycznej. Po to właśnie w ramach Funduszy Europejskich na lata 2021-2027 uruchomiono wsparcie finansowe w postaci Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (FST). Niebagatelna rola jaką zaczął on odgrywać w trwającej perspektywie finansowej przyczyniła się do rozwoju w zasadzie każdego sektora począwszy od rynku pracy po inwestycje w badania i rozwój (B+R), aż po przedsiębiorstwa. Proces ten nie ominął także organizacji pozarządowych. W tym miejscu warto przypomnieć, że ogromny wpływ na pojawienie się FST w Wielkopolsce Wschodniej mieli właśnie przedstawiciele [trzeciego sektora](#).

Dlaczego małe NGO nie mają równych szans

Spółeczeństwo obywatelskie w regionach węglowych funkcjonuje w warunkach, które rzadko sprzyjają rozwojowi. Lokalne samorządy oferują głównie tzw. małe granty – do ok. 10 tys. zł – realizowane po godzinach i bez wynagrodzeń dla osób zaangażowanych w projekty.

Taki model prowadzi do chronicznego braku zasobów – zarówno ludzkich, jak i finansowych – oraz do wypalenia działaczek i działaczy obciążonych pracą wolontariacką, obejmującą m.in. pozyskiwanie środków, przygotowanie wniosków, rozliczanie i realizację projektów. Ogranicza to możliwości profesjonalizacji organizacji oraz wyłaniania lokalnych liderów, a w konsekwencji osłabia zdolność trzeciego sektora do mobilizowania mieszkańców i wspólnego działania na rzecz lokalnych społeczności.

W efekcie w regionach węglowych beneficjentami Funduszy Europejskich wśród organizacji pozarządowych są najczęściej podmioty realizujące zadania finansowane na mocy ustaw – m.in. działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami, prowadzenie schronisk dla zwierząt czy usługi społeczne dla najbardziej potrzebujących. Stabilna sytuacja finansowa i organizacyjna pozwala im na stałą profesjonalizację oraz dywersyfikację działalności.

Otwarte nabory, zamknięte drzwi dla małych NGO

Wszystkie pięć polskich regionów węglowych objętych FST ma możliwość ogłoszenia naboru dla organizacji pozarządowych, jednak dotychczas nabory przeprowadzono jedynie w województwach [śląskim](#) i [małopolskim](#) – i żaden z nich nie był dedykowany wyłącznie trzeciemu sektorowi. W konkursach mogły startować różne typy podmiotów, a wymóg wykazania obrotu finansowego za poprzedni rok skutecznie wykluczył małe, lokalne NGO.

Istotną barierą okazał się także wkład własny. Podczas gdy na [Śląsku](#) dofinansowanie wyniosło 100%, w [Małopolsce](#) wymagany 5% wkład własny przełożył się na wykorzystanie jedynie ok. 46% dostępnej alokacji.

Alternatywą dla organizacji pozarządowych było uczestnictwo w projektach partnerskich, które zwiększyło liczbę zaangażowanych podmiotów. W praktyce jednak partnerstwa te preferowały duże, doświadczone organizacje kosztem małych, lokalnych NGO – często pozbawionych zaplecza i sieci kontaktów. Stanowiło to dla małych organizacji pozarządowych istotną barierę dostępu do Funduszy Europejskich.

Dedykowane nabory, nowe nadzieje

Inną drogą starają się podążyć Wielkopolska Wschodnia oraz województwo łódzkie. W odróżnieniu od opisanych wcześniej naborów oba regiony planują stworzyć konkursy dedykowane wyłącznie organizacjom pozarządowym z siedzibą na obszarach objętych Terytorialnym Planem Sprawiedliwej Transformacji. W przypadku Wielkopolski Wschodniej priorytetem ma być wzmocnienie potencjału społeczeństwa obywatelskiego, natomiast w województwie łódzkim środki mają zostać skierowane przede wszystkim na działania społeczne. Instytucja Zarządzająca Funduszami Europejskimi dla Wielkopolski zdecydowała się na przygotowanie dedykowanego programu z FST na wniosek przedstawicieli Polskiej Zielonej Sieci zasiadających w Komitecie Monitorującym Fundusze Europejskie dla Wielkopolski (KM FEW). Ze względu na dedykowany charakter naboru można zakładać, że jego kryteria będą różnić się od rozwiązań zastosowanych w województwach śląskim i małopolskim.

W Wielkopolsce istotnym instrumentem ma być partnerstwo, które umożliwi większej liczbie organizacji pozarządowych pozyskanie środków na swoje działania. Przedstawiciele KM FEW zwracają jednak uwagę, że proponowane kryteria mogą w większym stopniu sprzyjać dużym organizacjom pozarządowym, otrzymującym stałe finansowanie na realizację zadań ustawowych. Jednocześnie wskazują na pozytywne rozwiązanie, jakim jest możliwość wniesienia 5% wkładu własnego w postaci pracy, co pozwoli uniknąć sytuacji znanej z Małopolski. Przewidziano również możliwość ubiegania się o mniejsze granty w wysokości 50–60 tys. zł bez konieczności wykazywania obrotu finansowego za poprzedni rok.

Kryteria naboru dla województwa łódzkiego nie są jeszcze znane. W pierwotnej wersji dokumentów pojawiła się jednak propozycja zastosowania 5% pożyczek dla wnioskodawców, która spotkała się z negatywną oceną podczas konsultacji społecznych. Podobnie jak w większości gmin i miast regionów węglowych, organizacje pozarządowe nie dysponują bowiem środkami własnymi, co uniemożliwia im realną spłatę pożyczek.

Wszystkie opisane powyżej przykłady pokazują, że obecne rozwiązania naborowe wciąż ograniczają udział małych i lokalnych organizacji pozarządowych w Funduszach Europejskich, w tym w Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

W toku licznych dyskusji prowadzonych w środowisku trzeciego sektora wyodrębniono jeden mechanizm, który może realnie odpowiedzieć na opisane problemy – regranting.

Regranting to instrument, w którym doświadczona w pozyskiwaniu i rozliczaniu Funduszy Europejskich organizacja pozarządowa (tzw. organizacja-operator) otrzymuje większą pulę środków, a następnie przekazuje je dalej w formie mniejszych grantów lokalnym organizacjom pozarządowym. Rozwiązanie to umożliwi podmiotom nieposiadającym odpowiednich zasobów organizacyjnych i finansowych stawianie pierwszych kroków w Funduszach Europejskich oraz włączanie się w proces sprawiedliwej transformacji. Choć przyznawane kwoty są mniejsze, odpowiadają realnym możliwościom lokalnych organizacji, które nie są w stanie realizować dużych projektów. Regranting pozwala również ominąć bariery związane z wymogami obrotu finansowego i wieloletniego doświadczenia, umożliwiając stopniową profesjonalizację działań i realizację celów strategicznych.

Mimo tych zalet regranting nie jest obecnie wykorzystywany w trwającej perspektywie finansowej. Choć nigdy nie przedstawiono oficjalnego uzasadnienia rezygnacji z tego mechanizmu, najczęściej wskazuje się na zwiększony nakład pracy związany z obsługą i rozliczaniem wielu mniejszych projektów. Argument ten nie znajduje jednak potwierdzenia w praktyce – pełna odpowiedzialność za

realizację, dystrybucję środków i rozliczenie spoczywa na organizacji-operatorze, posiadającej odpowiednie kompetencje i doświadczenie. W efekcie części obowiązków administracyjnych przejmują organizacje pozarządowe, co odciąża instytucje publiczne.

Choć opis dotyczy przede wszystkim regionów węglowych, podobne problemy występują także w małych i średnich gminach w całej Polsce. Wizyty studyjne przedstawicieli trzeciego sektora wskazują, że zbliżone bariery funkcjonują również w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, m.in. w rumuńskiej Dolinie Jiu. Z tego względu regranting powinien stać się stałym instrumentem w Funduszach Europejskich, nie tylko w ramach FST. Najlepszą praktyką byłoby ogłaszanie co najmniej jednego takiego naboru w każdej perspektywie budżetowej UE. Trwające negocjacje nad budżetem Unii Europejskiej na lata 2028–2034 stanowią dobrą okazję do wprowadzenia tego rozwiązania, tak aby z Funduszy Europejskich mogli korzystać także najmniejsi uczestnicy zachodzących w Europie zmian.

Jeśli Fundusze Europejskie mają rzeczywiście wzmacniać odporność społeczną i wspierać sprawiedliwą transformację, muszą być dostępne także dla najmniejszych aktorów zmiany. Regranting nie jest eksperymentem ani przywilejem, lecz sprawdzonym narzędziem, które pozwala przełożyć unijne cele na realne działania lokalne. Nadchodząca perspektywa finansowa powinna to wreszcie odzwierciedlić — inaczej sprawiedliwa transformacja pozostanie procesem projektowanym ponad głowami tych, których dotyczy najbardziej.

Autor:

Krzysztof Pietruszewski, ekspert Polskiej Zielonej Sieci w dziedzinie Funduszy Europejskich i sprawiedliwej transformacji regionów węglowych.